

Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej (od średniowiecza do XIX wieku), Kraków 7–8 X 2009

Zapowiedziana ze znacznym — niemal rocznym — wyprzedzeniem konferencja epistolograficzna została zorganizowana przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie przez prof. UP Piotra Borka, dynamicznego badacza piśmiennictwa na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej w XVII w. (kierownik) oraz dra Marcelego Olmę, specjalizującego się w kulturze języka XIX stulecia (sekretarz).

W jej założeniach zwrócono uwagę na list jako gatunek literacki i źródło historyczne (w aspektach politycznym, prywatnym, gospodarczym, religijnym, etnicznym, gusta czytelnicze), z położeniem akcentu na problem jego wiarygodności. Omawiano takie kwestie jak list w służbie wojny, prawa i dyplomacji, język korespondencji na tle polszczyzny swej epoki z uwzględnieniem regionalizmów, jego warianty stylistyczne, konwencje i innowacje językowe. Nie zapomniano o tworzywie językowym dawnej epistolografii (posługiwanie się obok podstawowej polszczyzny również łaciną, ruskim i niemieckim). Organizatorzy w precyzyjnie sformułowanych założeniach tematycznych, co stanowiło sugestię dla przyszłych autorów, wskazali na funkcje listów w procesie komunikacji społecznej, mentalność i poglądy (religijne, polityczne, kulturę geograficzną itd.) wieloetnicznej Rzeczypospolitej i szereg dalszych szczegółowych kwestii.

Trzeba przyznać, iż rzadko przy organizowaniu podobnych spotkań spotyka się tak szczegółowe zakreślenie ich zakresu tematycznego przy pozostawieniu referentom znacznej swobody w sformułowaniu tematyki wystąpień. Zaowocowało to trafnym ich doбором, tak w zakresie ujęć syntetycznych, monograficznych i przyczynkowych (te okazały się interesujące i pożyteczne, kiedy były związane z badaniami kwestii mało znanych, a dostarczających tematu do dyskusji), zwłaszcza że obrady zgromadziły znaczne grono badaczy (ponad 50 referentów, w tym jeden zagraniczny — z Uniwersytetu Wołyńskiego w Łucku). W ciągu dwóch dni odbyły się dwie sesje plenarne oraz cztery w trzech sekcjach.

Konferencji patronował duch prof. Stefanii Skwarczyńskiej, a to ze względu na jej klasyczne już dzieło pt. *Teoria listu*, opublikowane w 1937 r. we Lwowie i wznowione w starannym opracowaniu przed trzema laty (Białystok 2006) przez Elżbietę Feliksiak i Mariusza Lesia. Często przywoływano je w wystąpieniach, stało się też przedmiotem pierwszego referatu plenarnego: *Miejsce epistolografii polskiej w panoramicznym zarysie „Teorii listu” Stefanii Skwarczyńskiej*. Następne dwa referaty sygnalizowały szeroki zakres tematyczny i chronologiczny obrad (*Bohaterowie „Ogniem i mieczem”*

w korespondencji hetmana Stanisława Koniecpolskiego; Renesansowy uniwersalizm nowolaciński listów humanisty Mikołaja Kopernika), podobnie jak wystąpienia na zamykającej obrady drugiej sesji plenarnej. Zabrakło tu (z powodów zdrowotnych) niestrudzonego prof. Jerzego Starnawskiego z Łodzi, który jednak nadesłał już do druku erudycyjny referat pt. *O listach Słowackiego uwag kilka (na tle epoki)*.

Wiek XIX, którego to wystąpienie dotyczyło, był w minimalnym stopniu reprezentowany w referatach (ale trzeba też odnotować kilka wypraw autorskich nawet w XX stulecie, ku Karolowi Szymanowskiemu i Adolfowi Dygasińskiemu, a z poprzedniego zainteresowanie się Józefem Ignacym Kraszewskim, i to w kilku tekstach), zresztą zgodnie z cezurą końcową konferencji. *Dawna Rzeczpospolita* — zgodnie z powszechnym traktowaniem jej jako doby „polubelskiej” (czyli po unii z 1569 r.) — obejmowała tu stulecia XVI — XVIII, głównie wiek XVII. Natomiast w minimalnym stopniu przedmiotem zainteresowania stały się czasy wcześniejsze, bo też znacznie skromniejsza w odniesieniu do nich istnieje podstawa źródłowa; przede wszystkim schyłku wieków średnich dotyczył referat (Lidia Korczak, UJ), zapowiadający dalsze na szeroką skalę zakrojone badania na temat źródłowej wartości korespondencji dostojników polskich i litewskich z Zakonem krzyżackim.

Poczesne miejsce, zresztą zgodnie z hasłem wywoławczym zasygnalizowanym przez organizatorów, zajęła staropolska korespondencja militarna i dyplomatyczna. Żywe zainteresowanie wzbudziła próba rehabilitacji hetmana Mikołaja Potockiego z okresu wielkiego powstania kozackiego przez Macieja Franza (UAM), któremu dyskusjanci życzyli powodzenia, powątpiewając zresztą w jego sukces.

Przeżyłane rozplanowanie konferencji pozostawiało czas na dyskusję, oczekujemy też na pełen plon zaprezentowanych badań w postaci publikacji, której ukazanie się zostało zapowiedziane na rok 2010.

Bogumiła Kosmanowa
Zakład Dziennikarstwa
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań

Skarby doby andegaweńskiej z Archiwum Głównego Akt Dawnych. www.dziedzictwo.polska.pl

Najnowszym efektem współpracy Archiwum Głównego Akt Dawnych z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową NASK jest prezentacja dokumentów pochodzących z czasów panowania w Polsce przedstawicieli dynastii andegaweńskiej, Ludwika Węgierskiego i jego córki, Jadwigi, umieszczona w ramach wirtualnego Katalogu Skarbów Dziedzictwa Narodowego. „Skarby doby andegaweńskiej

ze zbiorów AGAD”, zgodnie z deklaracją twórców, pozwalają poznać 370 dokumentów, reprodukowanych w sposób zapewniający korzystającemu maksymalny komfort, który daje bardzo dobrą jakość skanów (*.tiff o rozdzielczości 300 dpi) i możliwość powiększenia na ekranie komputera wybranych fragmentów źródła. Uwzględnienie podobizn odwroti dokumentów pozwala na zapoznanie się z zapiskami dorsalnymi, dzięki czemu reprodukcja jest w stanie w pełni zastąpić oryginał.

Każda z reprodukcji została zaopatrzona w opis, zgodny z obecnymi normami archiwalnymi (EAD– Encoded Archival Description). Znalazły się tu takie pozycje jak: tytuł dokumentu; data wystawienia; regest (na ogół o treści niemal identycznej z tytułem); informacja o języku (większość dokumentów została napisana po łacinie, kilkadziesiąt — w języku niemieckim, ale mamy też źródło w języku ugarskim); opis (informacja o wyglądzie fizycznym dokumentu); uwagi — w tym punkcie podane zostało miejsce wystawienia oraz informacje dotyczące proveniencji; sygnatura. W wypadku 256 dokumentów wydanych drukiem umieszczono odsyłacz do pliku zawierającego skan odpowiednich stron publikacji (plik *.pdf). Ten sposób opracowania reprodukcji można uznać za w pełni satysfakcjonujący, pewien niedosyt pozostaje zaledwie w kilku przypadkach, np. wtedy, gdy tytuł brzmi: „Testament Otto Pitkevera z 13 V 1388 r.”, a regest: „Otto Pitkever czyni testament”. Dwa–trzy wyrazy wyjaśniające, kim był ów Otto byłyby w tym wypadku bardzo pożądane.

Prezentacja stanowi elektroniczny inwentarz Zbioru Dokumentów Pergaminowych AGAD z lat 1371–1399, w związku z tym uwzględniono w niej — bez umieszczania reprodukcji — także dokumenty, które pierwotnie znajdowały się w kolekcji, a obecnie są przechowywane poza Warszawą. Dotyczy to przede wszystkim akt z działu *Prussiae* dawnego Archiwum Koronnego Krakowskiego, będących teraz częścią Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (Berlin–Dahlem). Może warto byłoby zatem pomyśleć o nawiązaniu współpracy z berlińskim archiwum i uzupełnieniu wirtualnej kolekcji poprzez umieszczenie reprodukcji także i tych dokumentów.

Prezentacja „Skarby doby andegaweńskiej” obejmuje źródła powstałe w latach 1371–1399, w okresie rządów tej dynastii w Polsce, jednak oczekujący tutaj podobizn dziesiątków dokumentów królewskich mogą być zawiedzeni, ponieważ Zbiór Dokumentów Pergaminowych AGAD zawiera akty prawne sporządzone w bardzo różnych kancelariach. Dokumenty *stricte* andegaweńskie stanowią w sumie tylko niewielki procent kolekcji. Lista wystawców jest za to naprawdę imponująca. Na pierwszym miejscu wypada oczywiście wymienić Ludwika Węgierskiego (2 dokumenty) i Jadwigę (6), a także sprawującą rządę regencyjne Elżbietę Łokietkównę (6). W zbiorach AGAD zachowało się także kilkanaście dokumentów Władysława Opolczyka, wystawionych podczas różnych etapów jego politycznej kariery oraz jeden dokument Elżbiety Bośniaczki. Pewną niespodzianką może być spostrzeżenie, że wśród wystawców królewskich dokumentów doby andegaweńskiej najliczniej jest reprezentowany dorobek kancelarii Władysława Jagiełły (38 dokumentów z lat 1386–1399). Wśród zaprezentowa-

nych dokumentów znalazły się ponadto wystawione przez książąt śląskich (np. opolskich: Bolka i Bernarda, cieszyńskich: Bolka i Przemysława, oleśnickiego i kozielskiego Konrada), pomorskich (księcia szczecińskiego Wacława) i mazowieckich, w tym wielokrotnie analizowane przez varsavianistów przywileje Janusza Starszego dla mieszczan warszawskich. Listę tę trzeba jeszcze uzupełnić o takie postaci jak król rzymski Wacław, wielcy mistrzowie Zakonu Krzyżackiego, książęta litewscy (m.in. Witold i jego żona Anna, Dymitr Korybut), gospodarowie mołdawscy. Najbardziej egzotycznym obiektem jest bez wątpienia jarłyk chana tatarskiego Tochtamysza z 1392 r. (sygn. 5612).

Omawiana prezentacja obejmuje także dokumenty wystawione w kancelariach kościelnych: papieskiej (bulle Grzegorza XI i Urbana VI), biskupich (dokumenty arcybiskupów: gnieźnieńskiego, halickiego i ryskiego; biskupów: poznańskiego, włocławskiego, warmińskiego, lubuskiego, przemyskiego, plockiego, kilka dokumentów oficjała krakowskiego), klasztornych (dokumenty opatów z Czerwińska, Lysej Góry i Koprzywnicy, prepozyta bożogrobców z Miechowa). Interesujący jest bez wątpienia niepublikowany w całości instrument notarialny zawierający pozew przed sąd papieski Krzyżaków oskarżonych o zagrabienie dóbr kościoła ryskiego (sygn. 4599). Zresztą wszystkie umieszczone podobizny dokumentów sporządzonych przez notariuszy publicznych są warte uwagi, także ze względu na ich duży zasięg terytorialny: w zbiorze znalazły się dokumenty wystawione m.in. w Rzymie, Kremonie, Lubece, Rydze, Wilnie. Pewną ciekawostką może stanowić dokument wystawiony przez patriarchę jerozolimskiego Ferdynanda (sygn. 6515).

Kilkadziesiąt dokumentów ilustruje pracę kancelarii sądów ziemskich, przy czym zdecydowanie najobficiej reprezentowana jest spuścizna sądu sandomierskiego (28 dokumentów) i krakowskiego (27), a poza tym jeszcze sądów plockiego, ciechanowskiego, wyszogrodzkiego, zakroczymskiego, kaliskiego, sądeckiego, sieradzkiego. Warte zainteresowania są dokumenty prywatne szlacheckie, m.in. wystawiony na polecenie Spytka z Melsztyna. Historyka zajmującego się dziejami miast powinny zainteresować, poza przywilejami miejskimi Andegawenów, Jagiełły, Opolczyka i Janusza Starszego, także pojedyncze dokumenty wystawione w miejskich kancelariach: w Krakowie, Wieluniu, Kaliszu, Stawiszynie, Koninie, Brzeźnicy, Sandomierzu, Słownikach oraz kilka dokumentów, których wystawcą był sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim, a także pismo wójta miechowskiego.

Równie różnorodna jak osoby wystawców jest tematyka prezentowanych dokumentów: znalazły się tu przywileje dla Kościoła, miast (np. mający ogromną literaturę przedmiotu przywilej Janusza Starszego z 1376 r. na budowę łaźni w Starej Warszawie lub wystawiony także przez Janusza Starszego dokument dotyczący budowy warszawskich murów miejskich, sygn. 1505, 1503) i osób prywatnych, wyroki, kilka testamentów (sygn. 4598, 4607, 5939, przy czym najbardziej interesujący wydaje się być testament biskupa wileńskiego Andrzeja, sygn. 8445). Ciekawa może być lektura oryginalnych tekstów układów, m.in. książąt śląskich z Władysławem Jagiełłą w sprawie wzajemnego wydawania przestępców (sygn. 29), układów między Krzyżakami

a Skirgiełłą w sprawie wymiany jeńców (sygn. 24) lub dotyczących rozejmów i rokowań z Krzyżakami (sygn. 4434, 4441, 4485). Na marginesie dodajmy, że dokumenty umieszczone w prezentacji ilustrują nie tylko wielkie wydarzenia „podręcznikowej historii”, ale także codzienne, szare życie mieszkańców Polski doby andegaweńskiej — przykładem może być zapis ugody między konwentem augustianów a władzami miasta Wielunia w sprawie kloaki klasztornej pod murem miejskim (1398 r.). Znaczącą grupę wśród prezentowanych źródeł stanowią dokumenty dotyczące dziejów Inflant (z działu *Livoniae* Archiwum Koronnego Krakowskiego), m.in. wspomniane już dyplomy arcybiskupa ryskiego, a także dokumenty wystawione przez mieszczanina ryskiego Hermana Dasbercha (sygn. 4445) oraz akta i wyroki w sporze toczonym przez ryską kapitułę z tamtejszym biskupem (sygn. 4597, 4605).

Najwartościowsza i najciekawsza — zarówno dla zawodowych historyków, jak i amatorów, dla badaczy z wieloletnim stażem oraz początkujących — jest możliwość obejrzenia pieczęci przywieszonych do dokumentów. W omawianej prezentacji nie jest ich wiele, niemniej jednak zgromadzony tu materiał źródłowy stanowi bardzo wartościową kolekcję i pozwala na analizę różnych pieczęci: królewskich (Jagiellły, sygn. 5332), wielkich mistrzów krzyżackich (sygn. 877, 4433, 4434), książąt mazowieckich, Siemowita i Janusza (sygn. 1505, 1506, 1503), śląskich (sygn. 29, 7209), Władysława Opolczyka (sygn. 730, 800), Witolda (sygn. 4443), jego żony Anny (sygn. 4444), Dymitra Korybuta (sygn. 4435), Skirgiełły (sygn. 4439), Aleksandra Wigunta (sygn. 4440), księcia zasławskiego Michała (sygn. 4436), wojewody mołdawskiego Romana (sygn. 5330, 5334), bojarów mołdawskich (sygn. 5328, 5333), bulli papieskich (sygn. 4392, 4603), arcybiskupa

ryskiego (sygn. 4528), biskupów różnych polskich diecezji (sygn. 2418, 4437), opatów i prepozytów (sygn. 2405), sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim (sygn. 2381), miast Kalisza i Olkusza (sygn. 4989), wreszcie pieczęci prywatnych (Pawła z Faszczyc, sygn. 1053).

Nie ulega wątpliwości, że dzięki „Skarbom doby andegaweńskiej” powiększy się znacząco grono korzystających z zasobu AGAD, przede wszystkim, mam nadzieję, o studentów historii, dla których jest to ogromna szansa wzbogacenia wiedzy i zdobycia nowych umiejętności. Omawiana wirtualna prezentacja umożliwi indywidualny kontakt ze źródłem. Umieszczenie podobizn dokumentów — bardzo dobrej jakości, które można dowolnie powiększać — łącznie z tekstem odczytu (tak można przecież potraktować odsyłacze do 256 edycji źródłowej) stanowi swoisty kurs paleografii, dający możliwość indywidualnego ćwiczenia tej ekskluzywnej umiejętności w dowolnym czasie i tempie.

„Skarby doby andegaweńskiej”, podobnie jak wcześniejsze „Skarby doby piastowskiej z Archiwum Głównego Akt Dawnych”, to w praktyce otwarcie przez AGAD części swoich magazynów dla wszystkich, udostępnienie części zbiorów dokumentów pergaminowych, w postaci kolekcji ilustrującej dzieje Królestwa Polskiego pod panowaniem Andegawenów. Dla mediewisty świadomość, że ma stały dostęp do kilkuset czternastowiecznych dokumentów jest bardzo miła. Nie da się jednak ukryć, że apetyt rośnie w miarę jedzenia — innymi słowy: czekamy na ciąg dalszy, czyli „Skarby doby jagiellońskiej”.

*Agnieszka Bartoszewicz
Instytut Historyczny
Uniwersytet Warszawski
Warszawa*